

GRÓDNIENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja - 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 94 Rok II.
GRODNO
sobota 4 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m/za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ 8-stronicy 8-mi szpaltoży. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wyjaśnienie naszego stanowiska w sprawie teatralnej

III.

Sprawy związane z ostatecznym oddaniem teatru w dzierżawę dyr. Skąpskiemu zbyt jeszcze wyraźnie tkwią w pamięci tej części społeczeństwa, która interesowała się jego losami i szczerę-gółowo rozpatrywała ich niechędźmi. Przypomnijmy tylko, że były wysuwane dwie koncepcje: umiastowienie teatru i oddanie w dzierżawę.

Co do tego ostatniego wysuwane było życzenie sporego odłamu społeczeństwa aby został rozpisany konkurs dający możność jaknajwiększej ilości kandydatom ubieganie się o teatr. Kandydatką dyr. Skąpskiego była przez przeciwników silnie bojkotowana i wokół niej wytworzył się taki splot niedomyślnych okoliczności wytworzonych przez jego antagonistów, taka atmosfera zgaszczonych opinii, taka przesada nieprzychylnych weni, że najmniej nawet spostrzegawczy i najmniej przychylnie usposobieni do Skąpskiego ludzie zaczęli mimowoli dopatrywać się tendencyjności i przechylić na jego stronę.

Wrogie stanowisko jakie do osoby dyr. Skąpskiego zajęła frakcja żydowska, wytworzyło podejrzenia i niezadowolenia ze strony przychylnie usposobionej części polskiego społeczeństwa.

Chwiejne i wyraźnie dwuznaczne stanowisko części frakcji polskiej wywarło dezorientację i nakazywało czujność wobec ukrytych czynników pośrednio i bezpośrednio działających na szkodę dyr. Skąpskiego.

Odkładanie sprawy z posiedzenia na posiedzenie w oczekiwaniu odpowiedzi na nader późno rozpisany konkurs, który jak się okazało nie był konkursem jeno zapytaniami skierowanymi do Magistratów kilku miast.

Wreszcie debatowanie nad kandydaturą dyr. Rychłowskiego oraz i z góry przez wszystkich uważaną za mniej niż nie poważną kandydaturę p. Sikieryńskiego, zaczęła w swym czasie zdenerwowania i atmosferę wzajemnej nieufności doprowadzającą temperaturę sprawy do stanu wrzenia.

Z chwili kiedy wysuwana przez p. Prezydenta kandydatura p. Sikieryńskiego, pod wpływem ataków prasy zdawała się rozpytywać w gruzy, kiedy p. Prezydent cofnął się ostrożnie i kiedy losy zdawały się ważyć między Skąpskim a Rychłowskim rokując przy głosowaniu zwycięstwo p. Rychłowskiemu, pękła bomba w postaci rezultatu głosowania w którym przy jednym głosie danym za p. Rychłowskim, dzięki stanowi sku frakcji żydowskiej wybrano jako kandydata na dzierżawcę Sikieryńskiego,

który na dzierżawę ani mógł ani chciał reflektować a jedynie na kierownika.

Nieoczekiwany wynik głosowania, dający przy pomocy frakcji żydowskiej zwycięstwo p. Sikieryńskiemu sprawił szaloną konsternację i zmusił p. Prezydenta do szukania różnych prawnych sposobów celem obalenia postawionej przez samego siebie kandydatury, zwycięstwo której uznał jednak w następstwie za formalny skandal.

W owym czasie gromy potępienia rzucała prasa na głowę frakcji żydowskiej posiadzonej o chęć pograżenia polskiej kulturalnej placówki, gdy tymczasem przyczyną tego była jedynie dyplomacja p. Prezydenta.

Dla uprzytomnienia sobie tych cię-kawych momentów z dziejów teatralnej walki przeciwko Skąpskiemu, przytaczamyurywki z przeprowadzonego przez nas wywiadu z jednym z członków frakcji żydowskiej zamieszczonego w numerze naszego pisma z dnia 26 sierpnia 24 roku w artykule „Frakcja żydowska, a Teatr”.

O to co interpelowany przez nas ów pan X. powiedział o tym charakterystycznym momencie:

„Frakcja żydowska żądała od p. Skąpskiego wyjaśnić co do czynionych mu zarzutów, ponieważ jednak pana S. na kilka pierwszych posiedzeń nie zaproszono (charakterystycznym jest fakt, że pomimo żądania nie zaproszono p. S. na posiedzenie R. M. gdzie mógłby się był wytłumaczyć ze stawianych mu zarzutów) (przyp. red) i w tem niewyjaśnionem stadium sprawa przetrwała aż do krytycznego momentu konieczności powzięcia decyzji co do wyboru między Skąpskim, Rychłowskim, a Sikieryńskim przeto frakcja będąc pewną, że jednak musi nadejść moment wyjaśnienia sytuacji i p. S. bądź to bądz zostanie na swoim stanowisku, wybrał jednogłośnie Sikieryńskiego, — kandydata z góry przesądzonego”.

Następnie rozmówca czynił aluzje do niejasności wypowiedzianych myśli przez frakcję polską a dalej powiada:

„Ten sam zarzut niejasności linii frakcja stawia również Magistratowi. Wyczuwano przejrzystą grę strony przeciwniej — dzięki której chcąc zważyć kandydaturę Skąpskiego, a nie mając odwagi jawnie i otwarcie przyznać się do tego, chcieli na frakcję żydowską zrzucić odpowiedzialność za wynik, wyciągając jednocześnie dla siebie cudziemi rękami kasztany z pieca”.

Frakcja żydowska pojmując doskonale całą grę udawała, że jej nie rozumie i spokojnie konsekwentnie dążyła do sprowokowania strony przeciwnej zmuszając tem do jasnego wypowiedzenia się.

Że były różnice zdań między frakcjami, to rzecz zwykła i zrozumiała, że jednak nie ustalono linii przewodniej między Magistratem i R. M. temu się p. X. mocno dziwi i uważa, że gdyby podobnie poważne kwestje były uzgadniane na przedwstępnych naradach Magistratu wspólnie z wybitniejszymi członkami R. M. to sprawy na posiedzeniach byłyby załatwiane szybciej, gładziej bez niepotrzebnych tarć wywołujących krytykę prasy i zgorszenie na mieście.

Według słów p. X. dawniej był taki zwyczaj i przynosił nader dodatnie rezultaty, obecnie jednak Magistrat odgradził się od R. M. chińskim murem nie daje poznać swoich chęci i zamiarów oraz nie interesuje się zupełnie tem co chce i myśli R. M.

Stosunek Magistratu do R. M. jako anormalny i szkodliwy odbija się na sprawach miasta”.

Obecnie skorosmy przyrzekli mówić językiem zrozumiałym nie uciekając się do ogólników i omówień powołując się w niniejszym artykule na ustępy z dawnego wywiadu musimy powiedzieć otwarcie, że tam gdzie w sprawozdaniu z wywiadu użyliśmy słowa Magistrat winno być słowo Prezydent o ile chcemy oddać istotną myśl naszego rozmówcy z którą się bynajmniej nie krył podówczas.

Nie naszą rzeczą jest wglądać w pobudki składające p. Prezydenta do takiego, czy innego postępowania, mamy jednak prawo o ile nie obowiązkiem poddać rozbirowi postępowanie p. Prezydenta występującego w charakterze publicznym zwłaszcza, że dzięki stosowanej strategii poprzednia sprawa teatralna na równie zaszczytu miastu nie przyniosła.

Pan Prezydent sądzi, że dyplomatycznie wybrnął z sytuacji z Sikieryńskim i subtelna gra prowadzona w stosunku do kandydatury Skąpskiego uszła ogólnej uwagi, tymczasem zaś rzecz miała się przeciwnie i to tak krótkowo, że zjawienie się p. Prezydenta na inauguracyjnym bankiecie wydanym przez Skąpskiego wywołało nie powemy zdumienie, gdyż o to uczucie w naszych stosunkach dość trudno, jednak pewne wcale nie dwuznaczne komentarze spótgowane serdecznymi toastowymi przemówieniami p. Prezydenta pod adresem dyrektora Skąpskiego.

Kto mógł przypuszczać, że owa inauguracyjna uczta i mowy z tej okazji wygłoszone okazały się w następstwie stypą i mowami nad grobem naszej artystycznej placówki.

Mówiliśmy tu, że sprawa o teatr rozgrywana w roku ubiegłym zaszczytu miastu nie przyniosła, obecnie zaś powiedzieć winniśmy co ona wzamian przyniosła

Anons. Anons.

Wkrótce w kinie „Palace”
„Ojciec Sergjusz”
— w rolach gł. —

Mozzuchin, Sisienko

Maszynistka potrzebna do instytucji bankowej. Wiadomość w Redakcji 2-3

Otóż pozwalamy sobie twierdzić, że przyniosła sobą zarodek obecnej afery teatralnej, która stanowi ciemną plamę na stosunkach naszego miasta, kość niezgody między prasą a władzami municypalnymi i przyczynę artystycznego upadku naszej placówki kulturalnej, upadku, zapoczątkowanego przez dyr. Skąpskiego dzięki ówczesnemu stanowisku władz miejskich.

Walka o teatr na sezon bieżący, trwała 2 miesiące i dopiero posiedzenie R. M. odbyte w dniu 28 lipca położyło kres wątpliwości i przestało targać nerwami p. Skąpskiego, rwanemi na strzępy przez cały ten czas, który on mógł i powinien był wytko-wać na pożytek instytucji.

Wtedy, kiedy wszyscy dyrektorowie teatrów wylali z innych zespołów potrzebne im siły do stworzenia własnego na nowy sezon, lub kiedy na giełdzie aktorskiej zdobywali to, co zdobyć zamierzili — p. Skąpski wisiał między niebem a ziemią niczem Twardowski z bajki, mogąc jedynie jak ten ostatni szeptać bezradnie „Pod Twoją Obronę”, czekając zmiłowania Bożego, które go wybawić raczy z opresji stworzonych w imię najwyższego „dobra” kulturalnej placówki i miasta.

Czy miało to jakiś wpływ na możność doboru najlepszego zespołu, odpowiadać nie potrzebujemy, gdyż w samym zapytaniu tkwi odpowiedź.

O dalszych wpływach tego stanu rzeczy na losy naszego teatru pomówimy obszerniej następnie, obecnie zaś jedynie stwierdzić musimy, że dwumiesięczna gra o teatr w której szachowano dyr. Skąpskiego różnemi figurami w rodzaju p. Sikieryńskiego na szachownicy kultury i sztuki naszego miasta jest pośrednią przyczyną skutków, o których od 3-ich miesięcy nieustannie mówi całe Grodno.

(d. c. n.)

Składajcie ofiary
na L. O. P. P.

KRONIKA

Teatr Miejski

W piątek 3 i w sobotę 4 b. m. 2 występy trupy Junoszy Stępowskiego. Wystawione są: W pierwszym dniu „Ziemia obiecana” w drugim „Marta”.

W kinie Palace

Dzisiaj po południu od godz. 1-ej wyświetlany będzie po cenach znizowanych obraz p. t. „B I B L I A”. Treść obrazu „Możesz z Dziesięciorgo Przykazań”.

Na fundusz „Cresovii”

Klub sportowy „Cresovia” zakupił na dzień 5 b. m. 1 j. na niedzielę w teatrze miejskim premierę „Papiernego kochanka” sztuki granej z dużym powodzeniem w Warszawie. Jak nam komunikują z kół zbliżonych do klubu sprzedaż biletów rośnie dzięki czemu dochód na ten sympatyczny cel będzie pokąsny.

Nie rozprzedane bilety będą do nabycia w kasie teatru.

Radio-koncert

We czwartek 2 kwietnia w teatrze miejskim odbył się radio-koncert poprzedzony wykładem p. inż. Topora „Co to jest radio?”.

Inż. Topór w krótkich słowach zaznamił zebranych z genezą wynalezienia radia, jego urządzeniem i zastosowaniem. Niestety u nas jeszcze radio jest mało rozpowszechnione, posiadamy bowiem tylko jedną stację nadawczą w Warszawie, gdy natomiast inne państwa posiadają takie stacje w każdym prawie mieście. Na zakończenie zaprodukował radiowe koncerty, przy pomocy aparatu własnej konstrukcji, z następujących miast: Wrocław, Wiedeń, Rzym, Paryż, Królewiec, Stuttgart, Londyn, Birmingham, Zurych i Monachium.

Ponadto politycy mogli słyszeć ostatnie wiadomości polityczne z Berlina, a sportowcy także same wiadomości sportowe z Lipska.

Publiczność grodzieńska, zżalona widocznie ostatnimi występami opery a) może też i czem innym), nie dopisała i tym razem.

Przyjazd J. E. Biskupa Michalkiewicza

W dniu 2 kwietnia o godz. 3 popoł. przyjechał do Grodna J. E. ksiądz Biskup-Sufagan Wilenski Kazimierz Michalkiewicz, witany na dworcu przez przedstawicieli Duchowieństwa z ks. Dziekanem Senatorem Żebrowskim na czele, oraz Władz Administracyjnych, Maniupulacyjnych i Wojskowych.

Dostojny Gość zamieszkał przy kościele Brygidzkim.

Samobójstwo

W dniu 1 kwietnia r. b. o godz. 17 mieszkanca m. Druskiouk Helenę Piłnik, lat 24, kochanką niejakiego Balczewskiego popełniła samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Przyczyna samobójstwa nieporozumienie z kochankiem.

Ciągi słonek

Zarząd Oficerskiego Klubu Łowieckiego O. K. III podaje do wiadomości członków, że ciągi słonek w Nadleśnictwie Grodzieńskim rozpoczęły się w miejscowościach:

Kazimierówka i Podrybnica (na kanaan), Tobolska Budka i Buszniewo (wskaźną gajów), a Uzberezu (dozorca Gryk).

Toki ciętrzewi również się rozpoczęły. Budki przygotowano. Wskazówki u podłowczego pana Gronera w Rusocie Klasztornej i u dozorcy w Ostrowiu.

Zarząd.

Alarm sportowy

Dnia 29 marca b. j. odbyło się Walne Zebranie sekcji piłki nożnej K. S. „Cresovia”. Kierownikiem sekcji wybrany został, kpt. Polniaszek, gospodarzem sierz. Buczyński, skarbnikiem por. Hausner.

Dnia 5 kwietnia na boisku garnizonowym, odbędzie się otwarcie sezonu piłkarskiego z jednym z klubów tut.

Dnia zaś 15 i 16 kwietnia K. S. „Cresovia”, gościć będzie u siebie, zespół poznański piłkarzy P. S. „Unja” z Poznania, klub ten stoi na 2-gim miejscu po poznańskiej „Warcie”.

W powyższych dniach rozegrają pierwsze drużyny tych klubów zawody w piłkę nożną.

Bilety na premierę „Papiernego kochanka” w znacznej jeszcze ilości do nabycia u Dr. Higiera ul. Rydza Smigłego.

Bieg okrężny, który odbędzie się dn. 26 kwietnia obudzi wielkie zainteresowanie w sferach społeczeństwa.

Do Zarządu Klubu na ręce Prezesa Dr. Higiera oprócz ufundowanej nagrody przechodniej miasta Grodna wpłynęły następujące nagrody: D-oy O.K. III. Gen. Berbeckiego, Pana Bursztyna Prezesa /wiązku Strzeleckiego, składnicy sportowej „Placówka” oraz Redakcji: Nadnieńskiego Kurjera Polskiego, Nowego Dziennika Kresowego, Nowego Życia. Jest jeszcze spodziewana nagroda z Koła Ziemianek.

Zapisy do sekcji tenisowej klubu sportowego „Cresovia” przyjmuje Dr. Rupp plac teatralny.

Sportowiec.

„Małżeństwo Fredeny”

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę o mającej się odbyć w dniu 2 b. m. premierze na dochód P. T. B. K. p. t. „Małżeństwo Fredeny”.

W dopisku redakcyjnym wyraziliśmy wtedy wątpliwość, czy „Fredena” zdąży przyjechać na swój ślub na dzień 2-go kwietnia.

Ten dopisek, dał p. Prezydentowi asumpt do zwracania uwagi Komisji teatralnej na wrogie stanowisko „Kurjera” w stosunku do Zespołu, ponieważ jak się wyraził p. Prezydent, „Kurjer” dyskredytuje sztuki zanim się ukaza na scenie teatru.

Zdanie to gorąco poparte zostało przez przedstawiciela Zrzeszenia p. Ottowskiego.

I cóż się okazało? O to, że przepowiednie nasze miały rację, nawet w rzeczywistości okazała się daleko smutniejszą od naszych przypuszczeń, gdyż jak widzimy z ogłoszeń repertuarowych Zespołu, „Fredena” nie tylko nie zdążyła na 2 kwietnia, lecz wogóle widocznie nie przyjedzie do

Grodna, bowiem w zastępstwie swoim przysłała P. B. K. pannę Franciszkę.

A więc p. Prezydencie, kto ma rację, Zrzeszenie czy prasa?

Nowe książki

Nakładem księgarni Gebethner i Wolf wyszły następujące nowe wydawnictwa:

— Kondratowicz Ludwik. „Urodzony Jan Dęboróg i Szkolne czasy”. Niniejsze wydanie obu utworów Syrokomli, zawarte w tomiku 8-ym „Pisarzy Polskich i Obcych”, opiera się na pierwodrukach. Oba poematy zaopatrzone są w szczegółowe objaśnienia i analizy krytyczne pióra Juliana Krzyżanowskiego. Jak cała biblioteczka „Pisarzy Polskich i Obcych”, tak i ten tomik stanowi wzorowe wydawnictwo pedagogiczne.

— Böhm-Bawerk Eug. „Kapitał i zysk z kapitału”, dział pierwszy, tom drugi. Tom drugi znakomitego dzieła Böhm-Bawerka obejmuje rozdziały o teorii wycisku, ekleptykach, o nowej teorii fruktyfikacji George'a, zmodyfikowanie teorii abstynencji Schelwiena, oraz zakończenie i dodatek, zawierający przegląd krytyczny współczesnej literatury zysku (1884—1914). Wydawnictwo niniejsze

szere powiększa naszą ekonomiczną literaturę tłumaczeniową o dzieło nieprzemijającej wartości.

— Natanson Władysław dr. i Zakrzewski Konstanty. „Nauka Fizyki”, dla wszystkich klas szkół średnich. Tom trzeci, zeszyt pierwszy. Zeszyt ten obejmuje naukę elektryczności i magnetyzmu, opracowaną z taką samą niepowszednią umiejętnością i starannością, jak wszystkie działy w dwóch poprzednich tomach.

Skradziono

dowód osobisty wydany przez Starostwo w Ostrowie Mazowieckim i książkę wojskową wydaną przez P. k. U. Warszawa na imię Daniela Zapiska 2-3

Zgubiona

została w m-cu lutym r. b. plecak takowa: „Zarząd Akocy w Grodnie”, przez kontrolera Skarbowego Kazimierza Napora w Krzemienicy Dolnej, pow. Wołkowskiego. 2-3

Sprzedaje się

syntalnia machonitowa komplet, jadalnica (czarna) komplet i dziecinny biały. Piłsudskiego 13 m. 4 godz. 4-5 2-2

Tylko 8 dni

Na Święta

Tylko 8 dni

Wielkanocne

od 1-go do 8-go Kwietnia

Wielka wyprzedaż
Przedświąteczna

w sklepach firmy

Placówka

przy ul. Dominikańskiej 28 i Pocztowej 6

Ceny znizone od 10% do 30%

Tylko 8 dni

Spieszcie korzystać z okazji!

Tylko 8 dni

Dom Handl. „LECH”

Pocztowa № 1

zawiadamia swą Sz. klientelę, że nadszedł duży transport materiałów męskich:

Garniturowych, Spodniowych, Smokingowych i Frakowych oraz całkowity asortyment towarów Żyrardowskich białych, serwet i obrusów.

Dział mebli został bogato uzupełniony meblami z własnej wytwórni.

Obejżenie i sprawdzenie cen nie obowiązuje do kupna

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

KINO
P L A - C E
ulica Pocztowa № 4

Dzisiaj dawno oczekiwana, dawno zapowiedziana premiera

Dziewica z Haremu

Wielki współczesny film wschodu w 10 aktach. Zakulisowe życie haremu. w roli gł. Glorani Raicewicz

Kino Saturn

W szponach ciemności

Dramat w 7 aktach, osnut na tle miłości dziecka do swej matki w roli gł. SASCHA GURA

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”